

Setki wyroków dożywocia dla uczestników zamachu stanu

29 listopada 2020

Turecki sąd skazał w czwartek 337 podejrzanych na dożywocie za próbę zamachu stanu przeciwko prezydentowi Recepowi Erdoganowi w 2016 roku. W sumie przed sądem stanęło 475 oskarżonych, z których 75 uniewinniono, inni zaś otrzymali wyroki wieloletniego więzienia.



To najnowsze orzeczenie w serii procesów, które rozpoczęły się w 2017 roku, a w których sądzeni są żołnierze i cywile oskarżeni o udział w próbie obalenia rządu przez wojsko w 2016 roku, w wyniku której zginęło co najmniej 250 osób, a ponad 2000 zostało rannych. W tym procesie sądzeni byli m.in.: generałowie i piloci myśliwców z bazy lotniczej Akinci na obrzeżach stolicy Ankary. Jak przekonywali prokuratorzy, to właśnie były dowódca sił powietrznych Akin Ozturk i inni dowódcy z bazy Akinci kierowali zamachem stanu, przeprowadzili bombardowania parlamentu i budynków rządowych oraz usiłowali zabić prezydenta Erdogana.

Turecka agencja informacyjna Anadolu poinformowała, że wielu skazanych otrzymało wielokrotne wyroki „zaostrzonego” dożywocia, które w Turcji zastąpiło karę śmierci, a które przewiduje surowsze warunki osadzenia. Na najwyższe kary, 79-krotnego bezwarunkowego dożywotniego pozbawienia wolności sąd skazał m. in.: byłego dowódcę bazy tankowców gen. Bekira Ercana Vana, płk. Mustafę Kaygusuza, który koordynował działania lotnicze oraz ppłk. Hasana Balikci, który jako pilot bombardował turecki parlament.

Jak mówił jeden z adwokatów obrony Turgay Özcan, cały proces był pełen nieprawidłowości. „Na etapie dochodzenia dowody nie

zostały właściwie i dokładnie ocenione. W rezultacie proces nie został przeprowadzony prawidłowo” – powiedział. Natomiast Alper Kalin, ojciec skazanego pilota stażysty, po wyroku skarżył się, że sąd w ogóle nie wziął pod uwagę dowodów sugerujących, że niektórzy piloci – stażyści byli niewinni.

Zadowolenia z wyroków nie kryli współpracownicy prezydenta Erdogana i członkowie jego administracji. „Turecki wymiar sprawiedliwości skutecznie pociąga do odpowiedzialności zdrajców ojczyzny. Nikt nie powinien wątpić, że sprawiedliwości stanie się zadość, a prawo i demokracja zwyciężą” – napisał po ogłoszeniu wyroków na Twitterze turecki minister sprawiedliwości Abdulhamit Gül.

Reżim prezydenta Erdogana od początku utrzymuje, że mózgiem spisku był Fethullah Gülen – wrogi obecnemu prezydentowi muzułmański kaznodzieja i przywódca religijny, pozostający na emigracji w USA oraz kierowany przez niego ruch FETO. Czterech imamów związanych z ruchem Gülena również zostało w tym procesie skazanych na karę 79-krotnego bezwarunkowego dożywocia. Kaznodzieja konsekwentnie zaprzecza jakiegokolwiek udziałowi w nieudanym puczu.

Zakończone obecnie postępowanie jest jednym z kilkuset prowadzonych w tej sprawie – jak dotąd wyroki zapadły już w prawie 300. Wkrótce po zamachu stanu reżim prezydenta Erdogana rozpoczął rozprawę z jego realnymi i rzekomymi uczestnikami, rozpoczynając czystki o skali niewidzianej dotychczas we współczesnej historii Turcji. Szacuje się, że w ich wyniku skazano do tej pory już ponad 4,5 tys. osób, w tym niemal 3 tys. – na karę dożywocia, a pracę straciło już 150 tys. urzędników i 20 tys. wojskowych.

Autorstwo: Dominik Pieniądz

Źródło: Strajk.eu